

Sygnatura akt I C 1094/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 26 września 2019 r.

**Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny w następującym składzie:**

**Przewodniczący: Sędzia Julia Ratajska**

**Protokolant: apl. B. W.**

**po rozpoznaniu w dniu 26 września 2019 r. w Szczecinie**

**na rozprawie sprawy z powództwa K. J. (1)**

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda K. J. (1) kwotę 70 700,00 zł (siedemdziesięciu tysięcy siedmiuset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda K. J. (1) kwotę 5 417,00 zł (pięciu tysięcy czterystu siedemnastu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 3 535,00 zł (trzech tysięcy pięciuset trzydziestu pięciu złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sędzia Julia Ratajska

**Sygnatura akt I C 1094/17**

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 24 listopada 2017 r. powód K. J. (1) wniósł o zasądzenie od (...) S.A. kwoty 70 700 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego, w tym podwójnej stawki za zastępstwo procesowe. W uzasadnieniu wskazano, że żądana kwota stanowi zadośćuczynienie za śmierć ojca powoda w wypadku samochodowym z 1998 r., zaś pozwany jest następcą prawnym ubezpieczyciela sprawcy wypadku. Powód zgłosił stronie pozwanej szkodę wycenioną na 80 000 zł, jednak przyznana została mu jedynie kwota 9 300 zł. Jako podstawę roszczenia wskazano art. 23 k.c., a w następstwie art. 448 k.c. i art. 34 § 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Żądanie w zakresie kosztów zastępstwa procesowego uzasadniono ilością czynności podjętych w sprawie, wartością przedmiotu sporu oraz wkładem pracy pełnomocnika. Nadto wniesiono również o zwolnienie powoda od kosztów sądowych w całości.

Postanowieniem z dnia 29 marca 2018 r. powód został zwolniony w całości od kosztów sądowych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 maja 2018 r. wniesiono o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu podniesiono zarzut przedawnienia dochodzonych roszczeń, a nadto kwestionowano wysokość żadanego

zadośćuczynienia, wskazując, iż ochroną prawną jest objęta szczególna więź emocjonalna i sytuacja, w której śmierć osób najbliższych skutkuje zaburzeniem funkcjonowaniem rodziny. Nadto wskazano na znaczny upływ czasu pomiędzy zdarzeniem a dniem zgłoszenia roszczenia, co powinno rzutować na rozmiar krzywdy. Wskazano również, że uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania, na potwierdzenie czego powołano się na orzecznictwo oraz fakt, iż w toku postępowania likwidacyjnego powód unikał kontaktu z osobami reprezentującymi ubezpieczyciela. Zakwestionowano również zasadność zasądzenia podwójnej kwoty kosztów zastępstwa procesowego.

Pismem strony powodowej z dnia 13 czerwca 2018 r. wskazano, że w niniejszej sprawie ma zastosowanie 20-letni termin przedawnienia, a dodatkowo jego bieg został przerwany zgłoszeniem szkody ubezpieczycielowi, co całkowicie obala zarzut podniesiony przez stronę pozwaną. W zakresie wysokości zadośćuczynienia odniesiono się do potrzeby dostosowania jego wysokości do aktualnych warunków i stopy życiowej społeczeństwa, zaś fakt korzystania lub nie przez poszkodowanych z pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej, jak i długi upływ czasu od zdarzenia nie mogą być decydujące dla ustalania rozmiarów krzywdy. Ponadto uzasadniono datę początkową żądanych odsetek datą wydania decyzji co do zgłoszonego żądania.

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.***

Dnia 10 stycznia 1998 roku na trasie L. A. R. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości odpowiadającemu 2,1 ‰ alkoholu etylowego we krwi, nie zachował szczególnej ostrożności w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania poprzedzającego go pojazdu i na skutek stanu nietrzeźwości stracił panowanie nad prowadzonym przez siebie pojazdem, w wyniku czego zjechał na lewy pas jezdni i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem marki S. (...) o nr rej. (...), na skutek czego śmierć na miejscu zdarzenia ponieśli kierujący samochodem W. J. oraz pasażerka O. J., zaś pozostali pasażerowie doznali licznych obrażeń. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim II Wydział Karny w sprawie o sygn. akt II K 606/98 wydał wyrok, w którym oskarżonego A. R. uznał za winnego popełnienia powyższego czynu. Wyrok ten został utrzymany przez Sąd Okręgowy w Szczecinie IV Wydział K. – Odwoławczy z tą zmianą, że nieznacznie zmodyfikowano kwalifikację prawną.

Bezsporne, a nadto dowód:

- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim wraz z uzasadnieniem, k. 200, 205-211 akt sprawy karnej sygn. akt II K 606/98
- odpis wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie wraz z uzasadnieniem, k. 244, 245-248v akt sprawy karnej;
- kserokopia wycinka prasowego, k. 19

W wypadku zginął 51-letni ojciec K. J. (1). W wypadku uczestniczyła również dalsza jego rodzina, w tym chrzestna powoda, która również zginęła na miejscu. Ojciec powoda jest dobrze wspominany w rodzinie. K. J. (1) był jedynakiem, w dniu wypadku miał 23 lata, mieszkał z rodzicami i nie miał jeszcze konkretnych planów zmiany miejsca zamieszkania. Powód miał bardzo dobrą relację z ojcem, który go wspierał i był wobec niego bardzo opiekuńczy, nawet po uzyskaniu przez syna pełnoletności. Rodzina spędzała ze sobą czas wolny, wyjeżdżała razem na wakacje. W. J. pracował jako kierowca zawodowy i w przeszłości czasami zabierał ze sobą małego syna do pracy na trasę. Jako dorosły powód zatrudnił się w tej samej firmie jako magazynier i pracował z tatą.

K. J. (1) bardzo przeżył śmierć swoich bliskich. Po śmierci taty był załamany i przebywał na zwolnieniu lekarskim przez 3 tygodnie, a następnie na 2-tygodniowym urlopie. Ciężko było mu przyjść do pracy, w której widok samochodu dostawczego przywoływał wspomnienia taty. Mama powoda była na emeryturze, więc powód miał świadomość, że stał się głową rodziny i musi utrzymać mieszkanie. Jednakże jednocześnie powód miał poczucie, że stracił jedyną osobę, do której mógł się zwrócić o poradę w trudnych sytuacjach i że nie był wystarczająco przygotowany na samodzielne funkcjonowanie w życiu. Z czasem śmierć taty radykalnie zmieniła relacje z mamą, w której nie miał już wcześniejszego

oparcia. Mama powoda bała się straty syna, nie akceptowała jego narzeczonej i narzucała mu swoją wolę. W wyniku kłótni pomiędzy nimi powód ostatecznie wyprowadził się z domu. Obecnie ich kontakty są znacząco ograniczone.

Powód nie korzystał z pomocy psychologa czy psychiatry, natomiast na zalecenie brygadzysty w pracy poszedł do lekarza rodzinnego, aby dostać leki uspokajające. Przez prawie 3 lata zażywał ogólnodostępne leki uspokajające na bazie ziołowej. Po śmierci ojca powód załamał się, stał się bardziej zamknięty, zaczął więcej pić, ograniczył życie towarzyskie. Przez okres około 10 lat po wypadku powód codziennie odwiedzał grób ojca, często kilka razy dziennie na okres kilku godzin. Obecnie powód dalej odwiedza grób ojca, ale unika rodziny i możliwych pytań o samopoczucie i sytuację z mamą.

Do normalnego funkcjonowania powód powrócił ok. 3-4 lata po wypadku, ale nadal myśli o tacie i chrzestnej. W odczuciu powoda ścisła żałoba trwa dalej, ale nie chce jej nikomu pokazywać. Do dnia dzisiejszego śni mu się tata i wspólne jazdy. Obecnie powód zmienił miejsce pracy i ma narzeczoną, z którą kupił mieszkanie.

Bezsporne, a nadto dowód:

- zeznania K. J. (2), k. 132-13
- zeznania A. J., k. 134-135
- zeznania powoda K. J. (1), k. 167-170
- pismo powoda, k. 172
- dokumentacja fotograficzna, k. 29-30

Sprawca wypadku z dnia 10 stycznia 1998 roku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w TU. S.A. (...) prawnym (...) S.A. jest (...) S.A.

Bezsporne.

Pismem z dnia 16 stycznia 2017 r. K. J. (1) zgłosił szkodę u (...) S.A. i wniósł o zapłatę łącznej kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 20 000 zł tytułem odszkodowania. W toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego kontakt z K. J. (1) był utrudniony, jednakże decyzją z dnia 14 kwietnia 2017 r. przyznano poszkodowanemu kwotę 9 300 zł tytułem zadośćuczynienia. Poza tym K. J. (1) nie uzyskał żadnego odszkodowania z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Wcześniej z ubezpieczenia rodzina dostała pieniądze na pochówek od ZUS i ubezpieczyciela (...).

Dowód: decyzja Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, k. 20-21

- dokumentacja postępowania likwidacyjnego, k. 22-24, 25, 26, 27-28,
- korespondencja mailowa ubezpieczyciela, k. 97-100
- raport końcowy z wywiadu środowiskowego, k. 101-116

### ***Sąd Rejonowy zważył, co następuje.***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Przedmiotem żądania było wypłacenie 70 700 zł tytułem pozostałej kwoty żądanego zadośćuczynienia związanego ze śmiercią ojca powoda w wypadku samochodowym. Trzeba przy tym stwierdzić, że zasadniczo okoliczności sprawy, tj. zdarzenie z 10 stycznia 1998 roku, odpowiedzialność A. R. i jego ubezpieczyciela, fakt doznania krzywdy przez powoda oraz wpływu śmierci ojca na jego życie pozostawały bezsporne w sprawie. Spornym był natomiast fakt oceny tych okoliczności pod kątem ustalenia rozmiaru krzywdy powoda i adekwatnej do niej sumy zadośćuczynienia.

Wobec powyższego opisany stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dokumentacji przedłożonej przez obie strony postępowania, w tym przede wszystkim dokumentacji związanej z postępowaniem likwidacyjnym oraz na zeznaniach świadków i powoda. Dowody te tworzyły spójny obraz relacji powoda ze zmarłym ojcem oraz wpływu tej nagłej śmierci na jego życie. Zaznaczyć jednak trzeba, że pozornie pewne sprzeczności wynikają z zeznań A. J., jednakże w istocie świadek ten przyznał, że nie miał częstego i zażyłego kontaktu z powodem, nie miał więc też okazji zaobserwować tego, co się działo w jego życiu. Zdaniem Sądu choć zeznania te należy ocenić jako wiarygodne, to ich wartość dowodowa jest dość niska właśnie ze względu na nikłą relację świadka z powodem. Wskazać też trzeba, że nie przeprowadzono dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii, albowiem powód bez należytego usprawiedliwienia nie stawiał się na badanie, natomiast wniosek o ponowne wyznaczenie terminu zgłoszony na ostatniej rozprawie należało uznać za spóźniony, a jego realizację – za skutkującą przewlekaniem postępowania.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Taką możliwość przewiduje art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Natomiast odpowiedzialność ubezpieczyciela reguluje art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Przed merytorycznym rozpoznaniem sprawy w odniesieniu do powyższych przepisów należało jednak rozważyć zasadność zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez stronę pozwaną. Przedawnienie roszczenia z umowy ubezpieczenia co do zasady wynosi 3 lata (art. 819 § 1 k.c.), jednak w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania (art. 819 § 3 k.c.). Ponadto bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia (art. 819 § 4 k.c.). Zgodnie z przepisem art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Nie budzi wątpliwości, że zdarzeniem powodującym szkodę było przestępstwo. Do wypadku doszło 10 stycznia 1998 r., a więc dość zważyć, że do daty wniesienia pozwu nie upłynął jeszcze 20-letni termin, tym bardziej, że jak słusznie wskazała strona powodowa, jego bieg uległ przerwaniu na skutek zgłoszenia roszczenia ubezpieczycielowi. Zatem zarzut przedawnienia należy ocenić jako chybiony.

W sprawie nie była kwestionowana odpowiedzialność ubezpieczyciela co do zasady, tym bardziej, że wypłacił on już wcześniej kwotę 9 300 zł powodowi tytułem zadośćuczynienia. Wina kierującego została przesądzona prawomocnym wyrokiem skazującym (art. 11 k.p.c.), zaś pozwany jako następca prawny jego ubezpieczyciela był legitymowany biernie. Ugruntowanym stanowiskiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest również możliwość skutecznego ubiegania się o zadośćuczynienie pieniężne w związku ze śmiercią osoby bliskiej na skutek zdarzeń zaistniałych przed 3 sierpnia 2008 r. na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, podobnie uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/2010). Nie budzi bowiem wątpliwości, że więź rodzinna może być uznana za dobro osobiste rodziny zmarłego. Powód wykazał swoją krzywdę, jak również związek przyczynowy pomiędzy nią a zaistniałym w 1998 r. zdarzeniem. Rozważeniu przez sąd podlegały natomiast okoliczności związane z ustaleniem odpowiedniej wysokości tego zadośćuczynienia.

W odróżnieniu od odszkodowania za szkodę majątkową, wysokość zadośćuczynienia nie może być określona za pomocą obiektywnych kryteriów. Wskazać jednak trzeba, że podstawowa funkcja, jaką ma spełniać, ma charakter kompensacyjny, tj. polegający na wynagrodzeniu cierpień, jakich pokrzywdzony doznał w wyniku czynu niedozwolonego. Do katalogu czynników decydujących o rozmiarze zadośćuczynienia należą: rodzaj naruszonego dobra, wiek poszkodowanego w dacie zdarzenia, rozmiar doznanej przez niego krzywdy, czyli stopień doznanych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania i nieodwracalność następstw, charakter zajęć i pracy wykonywanych przez poszkodowanego przed zdarzeniem, rola jaką pełnił w rodzinie, plany na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, w tym konieczność korzystania z pomocy innych osób oraz inne okoliczności, których nie sposób wymienić wyczerpująco, a które w każdym wypadku mają charakter indywidualny (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2019 r., sygn. akt I CSK 181/18). Nadto ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno nastąpić z uwzględnieniem cen obowiązujących w chwili zasądzenia zadośćuczynienia, tak, aby miało ono realne znaczenie w odniesieniu do aktualnej wartości nabywczej pieniądza i poziomie życia społeczeństwa (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., sygn. akt II CR 225/90).

Przekładając powyższe przesłanki na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że takie dobra osobiste jak życie i prawo do zachowania więzi rodzinnych stanowią niewątpliwie szczególne dobra i powinny podlegać wzmożonej ochronie (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 sierpnia 2014 r., sygn. akt II CSK 552/13). Cierpienia powoda rozciągały się na okres wielu lat, o czym świadczy również to, jak długo i intensywnie odwiedzał grób ojca i po jakim czasie wrócił do normalnego funkcjonowania. Cierpień psychicznych związanych ze stratą rodzica nie da się wycenić, w szczególności, jeśli dochodzi do niej w stosunkowo młodym wieku, w jakim znajdował się powód. Śmierć ojca wpłynęła na plany pokrzywdzonego, na którego został przerzucony ciężar utrzymania domu i matki przebywającej na emeryturze. Uwzględnić również należy fakt, że wskutek śmierci ojca znacząco pogorszyły się relacje powoda z matką, która bardzo zauważalnie się zmieniła. Zeznania powoda są w ocenie sądu przekonujące w tym zakresie, że intensywność cierpień psychicznych była wysoka, choć nigdy nie skorzystał z pomocy psychologa lub psychiatry. Słusznie wskazała strona powodowa, że jest to kwestia wysoce indywidualna i uzależniona od wielu innych czynników, niż tylko nasilenie cierpienia. Wykazane zostało również, że więź powoda ze zmarłym ojcem była silna i zasługująca na ochronę prawną. Wiąż ta miała charakter rodzinny, uczuciowy i emocjonalny, a przedwczesna śmierć ojca spowodowała jej całkowite zerwanie. Śmierć w wyniku wypadku komunikacyjnego zawsze ma charakter nagły, niespodziewany i tragiczny. Wskazać trzeba, że nie ma znaczenia wpływ czasu, jaki minął od wypadku do zgłoszenia szkody czy wystąpienia z rozpatrywanym powództwem. Fakt, że obecnie powód funkcjonuje lepiej nie może negować przeżytych w odległości kilku - kilkunastu lat silnych cierpień psychicznych i bólu emocjonalnego. Zadośćuczynienie należy się pokrzywdzonemu za krzywdę, której doznał od wypadku i śmierci ojca, a nie tylko za okres bezpośrednio poprzedzający wystąpienie z roszczeniem jego zapłaty.

Zadośćuczynienie ma rekompensować pokrzywdzonemu stratę bliskich w ogólności i zniwelować poczucie krzywdy wywołanej czynem niedozwolonym. Sąd uznał, iż roszczenie powoda oparte na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 24 § 1 k.c. jest usprawiedliwione zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwany, w toku postępowania likwidacyjnego, wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 9 300 zł. Jednakże powód wycenił własną krzywdę na kwotę 80 000 zł. W ocenie Sądu kwota ta jest adekwatna, zaś kwota wypłacona przez ubezpieczyciela była rażąco

niewystarczająca dla złagodzenia poczucia krzywdy po śmierci rodzica w młodym wieku. Więż powoda z ojcem miała charakter silnych więzi typowych między rodzicem a dzieckiem. Niewątpliwie powód bardzo odczuł śmierć ojca, tym bardziej, że pogarszające się relacje z matką sprawiły, że przestał mieć oparcie w drugim rodzicu. Ponadto rozmiar zadośćuczynienia powinien być odnoszony do przeciętnej stopy życiowej ogółu społeczeństwa, która uległa znacznemu podwyższeniu na przestrzeni 20 lat, które minęły od wypadku. W konsekwencji zdaniem sądu należało zasądzić żadaną kwotę 70 700 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy ustaloną wysokością zadośćuczynienia (80 000 zł) a wypłaconą przez pozwanego kwotą w postępowaniu likwidacyjnym (9 300 zł).

Rozstrzygając o odsetkach sąd uwzględnił treść żądania powoda, który domagał się odsetek w wysokości jedynie odsetek ustawowych od dnia 15 kwietnia 2017 r., a nie odsetek ustawowych za opóźnienie. Zgodnie z art. 817 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Biorąc pod uwagę fakt, że szkoda została zgłoszona pismem z dnia 16 stycznia 2017 r., a decyzja wydana 14 kwietnia 2017 r., roszczenie było wymagalne i należały się od niego odsetki w dacie wskazanej przez stronę powodową. Odpowiadając na zarzuty strony pozwanej w tym zakresie należy wskazać, że wyrok, w którym sąd zasądza zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny. Zgodnie z obecną, utrzymującą się od lat i przeważającą linią orzecznictwa, roszczenie o zapłatę nie powstaje więc z chwilą wydania wyroku, a odsetki należą się od okresu poprzedzającego jego wydanie czy też uprawomocnienie.

Kierując się wyrażoną w art. 98 § 1 k.c. ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, należało stwierdzić, że powód wygrał niniejszy spór w całości. W związku z tym należało zasądzić od pozwanego na jego rzecz koszty poniesione w celu dochodzenia swoich praw w wysokości 5 417 zł, na którą to kwotę składały się koszty zastępstwa procesowego (5 400 zł) oraz opłata od pełnomocnictwa (17 zł). Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw, aby na rzecz pełnomocnika powoda zasądzić stawkę wyższą, niż minimalną. Zgodnie z § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to:

- 1) niezbędny nakład pracy adwokata, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawieniectw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu;
- 2) wartość przedmiotu sprawy;
- 3) wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie;
- 4) rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności.

Trzeba jednak wskazać, że wartość przedmiotu sporu nie była zbyt wysoka, a sam charakter sprawy nie przemawia za tym, aby uznać ją za specjalnie zawiłą i wymagającą zwiększonego nakładu pracy. Przeciwnie, stan faktyczny w sprawie był w znacznej mierze bezsporny, postępowanie dowodowe niezbyt rozbudowane, zaś sprawę zakończono na trzecim terminie rozprawy. Strona powodowa również w żaden sposób nie wykazała, ani nawet nie opisała przesłanek przemawiających za zasądzeniem większego wynagrodzenia, lakonicznie przytaczając jedynie wyżej wskazane przesłanki z przepisu.

Z uwagi na fakt, że powód był zwolniony od kosztów sądowych w całości, wraz z merytorycznym rozstrzygnięciem nastąpiła również konieczność rozstrzygnięcia o kosztach przez niego nie poniesionych. W niniejszej sprawie była to jedynie opłata od pozwu w kwocie 3 535 zł, i w związku z powyższą zasadą ponoszenia kosztów, powinna być ona

uiszczona przez pozwanego – przegrywającego proces, na rzecz Skarbu Państwa – tut. Sądu, o czym orzeczono w ostatnim punkcie wyroku.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Sędzia Julia Ratajska

Zarządzenia:

1. (...)

2. (...)

3. (...)

Dnia 18.10.2019 roku, sędzia Julia Ratajska